CENY PRENUMERATY:
miesięcznej z przesyłką poczt.:
„Gazeta Poranna“ . . 20 Mk.
„Gazeta Wieczorna . 20 Mk.
Oba wydania . . . . . 38 Mk.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
1 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie miedzy godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5249. Lwów, piątek 28 maja 1920 Rok XI

Sytuacya na Śląsku coraz groźniejsza! Polska otrzyma mandat na Gdańsk!

O reformę aprowizacyi.

Lwów, 27. maja

Z kół fachowych otrzymujemy następujące uwagi:

Zbliża się chwila, w której Sejm nasz stanowić będzie musiał nad formą przyszłego zaopatrzenia ludności w chleb. Dotychczasowe metody w zupełności zawiodły, a najsmutniejszem świadectwem tego jest obecna cena zboża i mąki, płacona przez wygładzaną ludność Małopolski najrozmaitszym zbawcom, której wysokość za cetn. metr. pszenicy dochodzi do k. 5000, za cetn. metr. żyta do kor. 4000, a za cetn. metr. mąki zależnie od jakości do kor. 7000.

Jak władze centralne do tak zastraszającego stanu dopuścić mogły, jest wprost niezrozumiałe, a to tembardziej, gdy przypomnimy sobie treść tych wszystkich enuncyacyj, które od czasu do czasu z Ministerstwa Aprowizacyi nas dochodzą.

Nie znając szczegółów działalności Ministerstwa Aprowizacyi, opieram zapatrywanie moje na wrażeniu ogólnem, a tem jest, uderzający brak fachowej oryentacyi i organizacyi. Jest dla mnie pewnikiem, że trudności, które wskutek niedostatku w ziarnie faktycznie zaistniały, zostały znacznie zwiększone wskutek mylnych zarządzeń i braku celowej organizacyi.

Jeśli uprzytomnimy sobie, że z trzech zaborów tylko jedna Małopolska miała braki w ziarnie, że te braki nie przewyższyły 25.000 ton twardego zboża, to dopuszczenie do tak katastrofalnego stanu, mimo horendalnych sum na aprowizacyę przeznaczonych, polegać może tylko na zupełnej nieznajomości przedmiotu.

Doskonałych systemów aprowizacyi wogóle nie ma, najgorszy system celowo, sprawnie wykonywany, może stać się dobrym, a najlepszy, źle wykonywany, staje się najgorszym.

Jeśli państwo trwa przy systemie zajęcia zboża, bądź w całości, badz w części, to teoretyczna zasada tych dwóch metod o zaopatrzeniu ludności w chleb wcale nie decyduje. Decydujące jest wykonanie. Ono tylko rozstrzygnąć o tem może, czy państwo, stosując jedną lub drugą formę istotnie będzie mogło ludność w chleb zaopatrzyć. Ogłaszanie ogólnego lub częściowego sekwestru zboża, bez posiadania sprawnie, celowo i fachowo funkcyonującej organizacyi wykona-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Zacięte walki nad Dźwiną trwają dalej!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 26. maja.

Na południe od Dźwiny nieprzyjaciel rzucając nowe rezerwy, ponowił zacięte ataki w kierunku toru kolejowego Głębokie-Budzław. Walka na tym odcinku trwa. Na południe od Borysowa znaczne siły bolszewickie zdołały przekroczyć Berezynę. Oddziały nasze koncentrycznym atakiem przebiły się powrotnie do Berezyny, odcinając nieprzyjacielowi odwrót. Wzięto kilkuset jeńców i kilkanaście karabinów maszynowych. Rozbitki nieprzyjacielskie kryją się w popłochu w lasach za naszym frontem.

Na froncie ukraińskim oddziały nasze na przedpolu przyczółka mostowego Kijów zajęły w wypadach Krasiłówkę i Trybuchowo. Koło Brzeszczowa nad Dnieprem zręcznym manewrem rozbito oddział bolszewicki, biorąc 40 jeńców.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Kuliński, gen. ppor.

PONOWNA WYMIANA DEPESZ Z RZĄDEM SOWIETÓW MOŻLIWA.

Warszawa, 26 maja.

(Telef.) (m) W sferach politycznych warszawskich ugruntowuje się przekonanie, że zwycięska ofenzywa naszą umożliwi w najbliższym czasie ponowną wymianę depesz między rządem polskim i rządem sowietów w sprawie pokoju. Równocześnie rozeszła się pogłoska, jakoby jedno z państw neutralnych zaproponowało swoje pośrednictwo celem położenia kresu rozlewowi krwi na froncie wschodnim. W każdym razie pour parler pokojowe mogłoby być możliwe dopiero wtedy, gdy przedsięwzięcia bolszewików na froncie na południe od Dźwiny zostaną zlikwidowane.

CO NACZELNIK POWIEDZIAŁ W WINNICY?

Warszawa, 26 aja.

(Telef.) (m) Dopiero dziś otrzymano tu tekst przemówienia wygłoszonego przez Naczelnika Państwa, z okazyi odwiedzin atamana Petlury w Winnicy. Naczelnik Państwa powiedział: Polska i Ukraina przeszły ciężką niewolę. Oba te kraje należą do tych, w których stale panował terror. Już dziecko uczono tu, aby trzymało na uwięzi swoje myśli. Niewola i prześladowanie były stałym udziałem obu krajów. Wolna Polska nie może być istotnie swobodną, dopóki naokoło panują wciąż hasła niewolnicze, poddawanie woli narodowej przemocy terroru. Polska osiągnąwszy największy skarb na ziemi, to jest wolność, zdecydowała się odrzucić wszystko to, co wolności zagraża, jak najdalej od swoich granic. W blasku naszych bagnetów i naszych szabel nie powinniście widzieć narzucenia cudzej woli. Chcę, abyście w nim widzieli odblask swojej wolności. Ataman wasz w pięknej odezwie przyrzekł zwołać jak najprędzej (co?!) wolnej Ukrainy. Szczęśliwy będę, kiedy nie ja, mały sługa swojego narodu, ale przedstawiciele Sejmu polskiego i ukraińskiego ustanowią wspólną platformę porozumienia. W imieniu Polski wznoszę okrzyk: Niech żyje wolna Ukraina!

TRAKTAT UKR. BĘDZIE OGŁOSZONY.

Warszawa, 26. maja.

(Telef.) (m). W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że w **najbliższych dniach ma nastąpić ogłoszenie tekstu traktatu ukraińskiego.**

Dmowski nie odstępuje od programu wielkiej Rosyi!

Warszawa, 26 maja.

(Telef.) (m) Wasz korespondent dowiaduje się z poważnego źródła, że przedmiotem audyencyi Dmowskiego u Naczelnika Państwa były sprawy rosyjskie. Dmowski w dalszym ciągu obstaje przy swoim znanym programie wielkiej Rosyi, z tem, że linia jego, oznaczona w swoim czasie, tworzy granicę polsko-rosyjską. Wojnę obecną uważa Dmowski wyłącznie za wojnę z bolszewikami a nie z Rosyą, przyczem wyraża nadzieję, że Polska przy odbudowie państwa rosyjskiego będzie mogła współdziałać z umiarkowanymi czynnikami rosyjskimi i odegra poważną rolę. Powyżej wyłuszczone zapatrywania Dmowskiego nie znalazły oddźwięku w Belwederze.

wczej, powoduje tak dla państwa, jak i ludności niepowetowaną szkodę. A szkoda ta jest nietylko materyalnej ale i moralnej natury. Pomijając bowiem niesłychane ofiary, ponoszone przez ludność dla zaopatrywania siebie i swoich w konieczny chleb codzienny, zmusza ponadto poszczególne jednostki, zrzeszenia, gminy itd., nie już do tolerowania, ale wprost do popierania, ochraniania i współdziałania w nadużyciach, uprawianych właśnie przez elementa, które wyzyskując niedomagania oficyalnej aprowizacyi, dążą do wzbogacenia się ze szkodą ogółu.

Jest to bądź co bądź ciekawe zjawisko, — rabowani chronią rabowanych, wychodząc widocznie z tego założenia, że dla utrzymania przy życiu siebie i swoich, muszą nie tylko opłacać się, ale ponadto osłaniać i chronić przygodnych karmicieli, jako wybawców. Czy w takich warunkach zapowiedziane przez Ministra aprowizacyi wysokie kary, osiągną cel zamierzony, wątpić należy. Obawiam się, że wprost przeciwnie przyczynią się one do wywołania jeszcze większej drożyzny. Uważam, iż fachową, organizacyjno-celową robotę, usiłuje się zastąpić zarządzeniami policyjno-karnemi. W sprawach aprowizacyjnych groźba, choćby najsroższych kar, braków aprowizacyi nie zastąpi.

Francuskie przysłowie powiada: „l'occasion fait le larron“. Jeśli ministerstwo aprowizacyi chce nareszcie usunąć paskarzy i lichwiarzy żywnościowych ze współdziałania w wyżywianiu ludności, to musi przedewszystkiem samo rozpocząć celową pracę do wyżywienia ludności prowadzącą. Zapatrywanie, że paskarze i lichwiarze żywnościowi tę pracę utrudniają, czy nawet uniemożliwiają jest poprostu obracaniem koła ogonem. —

Największy błąd, jaki centralna aprowizacya popełnia jest ten, że zrzekła się dobrowolnie egzekutywy na rzecz pośrednich czynników, które między producenta a konsumenta wprowadza. Zamiast bezpośrednio przydzielać mąkę konsumentowi, rozdaje przekazy na zboże, nie troszcząc się ponadto wcale o wyegzekwowanie tychże. W praktyce przedstawia się to w ten sposób, że ministerstwo wydaje uprawnionym petentom przekaz, na podstawie którego zgłasza się dotyczący do wymienionego na przekazie powiatu i tam na miejscu zakupuje zboże, którego wywiezienie do miejsca przeznaczenia lokalne czynniki umożliwiają, albo i uniemożliwiają. Ponieważ Ministerstwo wydaje takie przekazy do powiatów o przypuszczalnej nadwyżce zboża, wobec tego, następuje w tychże istny zalew kupujących, którzy licytują się nawzajem. O przestrzeganiu cen maksymalnych mowy nie ma, idzie co najwyżej tylko o to, by zapłaciwszy producentowi znacznie wyższą cenę, kupujący wobec urzędowych czynników powiatu stwierdził dla firmy, że cenę maksymalną zapłacił. Jest to całkiem poprostu gra w ciuciubabkę, która nie zawsze wesoło się kończy, gdyż zdarzają się wypadki, że w ten sposób zakupione zboże zostaje mimo wszelkich pozwoleń etc, w drodze zarekwirowane, a wartość tegoż po cenie maksymalnej zwrócona. O ile natomiast posiadacz takiego ministeryalnego przekazu i za drogie pieniądze zboża zakupić nie zdołał, a takich wypadków jest tysiące, to przekaz staje się bezwartościowy.

Wobec takiej praktyki nie posiada przedewszystkiem Ministerstwo żadnych danych, na podstawie których mogłoby się oryentować, a ponadto cały system, robi raczej wrażenie wolnego handlu, naszpikowanego bezsensowemi przeszkodami i utrudnieniami.

Jeśli minister aprowizacyi, mimo dotychczasowych niedomagań własnej organizacyi, planuje obecnie ogólny sekwestr ziemiopłodów, to jest rzeczą wprost wykluczoną, by w razie uzyskania aprobaty potrafił go wykonać.

Musimy wreszcie zdać sobie z tego sprawę, że nakładanie wszelakich pęt na życie gospodarcze, może być tylko wynikiem krótkotrwałej konieczności. Bezcelowe przedłużanie tej rzekomej konieczności jest dławieniem rozwoju życia gospodarczego nie tylko w czasie jej trwania, ale zarazem wstrząsem podwalin rozwoju życia gospodarczego w przyszłości.

A. F.

Finanse gminy może uratować pożyczka w kwocie miliona dolarów.

Uzależnienie finansowe miasta. — O pożyczkę amerykańską. — Lwów powinien stać się wielkiem emporyum handlowem. — Sprawy zakładów dobroczynnych i szkolnictwa.

Lwów, 27 maja.

(m) Nad przedłożonym na poprzedniem posiedzeniu Rady miejskiej budżetem gminy rozwinęła się wczoraj obszerna dyskusya, rozpoczęta przemówieniem r. dr. Wereszczyńskiego. Mowca zaznaczył, że mimo nierealności cyfr budżetu, które podniósł w referacie r. Pazdro, należy nad nim dyskutować dla zastanowienia się nad sanacyą stosunków. Nietylko deficyt wskutek fatalnych warunków, ale także zależność finansowa gminy od rządu jest powodem dzisiejszego stanu ekonomicznego. Miasto weszło na drogę gwarancyi rządu dla pożyczek i nie może na własną rękę dostać kredytu. Nastąpić musi rozdział podatków między państwo a miasto. Ważnym problemem jest zreformowanie gospodarki dobrami miejskiemi, następnie zaciągnięcie pożyczki zagranicznej w dobrej walucie zwrotnej za kilka lat, opartej na majątku gminy. Należy przeprowadzić konwersyę drogich i uciążliwych długów, a nadto wytworzyć osobny fundusz inwestycyjny na rozszerzenie przedsiębiorstw i stworzenie nowych, remont budynków miejskich, melioracyę w dobrach itd. oraz na udział miasta w ruchu handlowym ze Wschodem.

Mowca poruszył szereg zadań, jakie czekają miasto, oraz wskazał na znaczenie Lwowa w życiu narodowem, wreszcie imieniem klubu społeczno-narodowego oświadczył się za uchwaleniem budżetu.

R. Terenkoczy podniósł, że dyskusya obecna nie może być krytyką, gdyż stan finansowy miasta jest tylko konsekwencyą faktów, których nie można było ominąć. Długi miasta są chwilowe i nie powinny nas zbytnio przerażać, gdyż gmina posiada majątek przerastający znacznie wartością sumę długów. Drogą wyjścia byłaby unifikacya długów przez zaciągnięcie wielkiej pożyczki w walucie jak najwyżej stojącej np. w dolarach. Gdyby miasto uzyskało pożyczkę w kwocie miliona dolarów, czyli w naszej walucie 260 milionów mk. — a posiadając tak bogate dobra i zakłady otrzymaćby ją niewątpliwie mogło — spłaciłoby 100 mil. długów, a reszta pozostałaby na szereg wydatków i na urzeczywistnienie szerokich projektów, które są jeszcze w sferze marzeń. Mowca zakończył apelem do wspólnej pracy dla dobra państwa, kraju i miasta.

R. Chajes wniósł, ażeby Rada miejska zażądała od Magistratu, by do końca roku przedłożył prowizoryum budżetowe na rok następny, gdyż budżet obecnie przedłożony jest spóźniony, następnie domagał się uchwalenia automatycznych podwyżek cen gazu, światła i jazdy tramwajem, w miarę wzrostu cen węgla. Mowca zauważył następnie, że niektórzy urzędnicy magistratu lekceważą wszelkie rezolucye Rady i nie realizują ich.

W końcu poruszył mowca zasadniczą sprawę stanowiska i przyszłości miasta i zwrócił uwagę, że w momencie, gdy niema już obawy o przynależność Lwowa, lecz czeka go usunięcie na drugi plan, jako miasta wojewódzkiego, należy myśleć o uczynieniu Lwowa wielkiem emporyum handlowem, jakiem był za dawnej Rzeczypospolitej. Komisya obrony przyszłości Lwowa powinna działać w permanencyi i wziąć udział w staraniach, podjętych w tym kierunku przez Izbę handlową.

W połowie posiedzenia prez. Neumann powierzył przewodnictwo obrad wiceprez. drowi Stahlowi. Mimo, że kluby radzieckie nie zdążyły się jeszcze wypowiedzieć w kwestyi budżetu, nikt się do głosu nie zgłaszał i groziło zamknięcie dyskusyi. Zabrał zatem głos imieniem sekcyi I. r. dr. Poratyński, chociaż przemówienia reprezentantów sekcyi były odłożone do dzisiejszego posiedzenia. Mowca przedstawił wnioski o poczynienie starań o subwencyę rządową dla Miej. Zakładu sierot, wspieranie i zakładanie ochronek, założenie miejskiego domu pracy przymusowej i miej. domu noclegowego dla ubogich.

R. Majerski wygłosił długą mowę, w której wskazał na zaniedbanie lwowskiej dziatwy pod względem moralnym, konieczność zakładania ochronek oraz budowy budynków szkolnych, nadto domagał się uzyskania wpływu Rady miejskiej na nominacye nauczycielstwa. W końcu wykazał potrzebę kształcenia młodzieży w kierunku handlowym. —

Dalszą dyskusyę odłożono do dzisiejszego posiedzenia.

Działalność Pol. Komitetu „Dzieci na wieś!“

Lwów, 27 maja.

(mg) Wyszło z druku sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu „Dzieci na wieś“ we Lwowie za rok 1919. Obszerne, systematycznie i szczegółowo opracowane dziełko daje nietylko obraz prac Komitetu i pogląd na dzieje akcyi kolonii i półkolonii wakacyjnych od samego jej początku, ale stanowi cenny zbiór wskazówek organizacyjnych na przyszłość.

Akcya pod hasłem „Dzieci na wieś“, podjęta w skromnych zrazu rozmiarach w r. 1917, szerzej rozwinęła się w roku następnym, a stanęła na stopie bardzo szerokiej i poważnej działalności humanitarnej w r. 1919 — tj. w czasie, gdy zdrowotność dziatwy lwowskiej po sześciomiesięcznem oblężeniu miasta więcej niż kiedykolwiek domagała się ratunku. Umożliwiła spełnienie tego zadania wydatna subwencya Rządu polskiego, który w myśl uchwały sejmowej zasilił Komitet sumą 5 milionów koron; niezmiernie ważną rolę odegrała tu właśnie pomoc żywnościowa Ameryki, gdyż Centralny Komitet pomocy dzieciom udzielił środków aprowizacyjnych wartości prawie 2 milionów z dolarów amerykańskich. Ministerstwo kolei zezwoliło na bezpłatny przejazd dziatwy na kolonie.

Prezydyum czynne Komitetu stanowili w roku ubiegłym (jak i obecnie): dyr. Bolesław Lewicki, Aleksander Antoniuk, Jan Szczyrek, St. Abrahamowa, Antonina Dębicka, Walery Włodzimirski. Generalnym skarbnikiem był dr. Feliks Merunowicz, sekretarzem p. St. Sokołowski. Komitet podzielono na 7 sekcyi. Sprawy zdrowotne prowadził dr. Serbeński, dział pedagogiczny powierzono insp. Horwathowi, kierownictwo półkolonii insp. drowi Wołowiczowi, zarząd biura Komitetu dyr. Szczurkiewiczowi, kwatermistrzostwo p. Królińskiemu, aprowizacyę dyr. Musze, sprawy kolejowe p. Antoniukowi i p. Kordasiewiczowi, dobór personalu służbowego dr. Dehnelowej.

Ogólna liczba pełnych kolonii wynosiła w roku zeszłym 134. Były one rozmieszczone w 91 miejscowościach, a mianowicie: 87 w zachodniej Małopolsce, 3 w Królestwie i 1 w Poznańskiem i pomieściły ogółem 5789 dzieci płci obojej ze szkół ludowych i średnich. Ogólne wydatki połączone z istnieniem tych kolonii wynosiły 2,956.440 K 51 h. Koszt utrzymania jednej osoby obliczono na 9 kor. 24 hal. dziennie. Cyfry te nie obejmują młodzieży żydowskiej, dla której powstała osobna sekcya i otrzymała na prowadzenie 17 kolonii 340.000 kor. i

artykuły żywności wartości 50.270 K 68 h.

We Lwowie utrzymywał Pol. Komitet Dzieci na wieś 25 ognisk półkolonijnych, w tem 7 żydowskich i 5 ruskich. Ogólna liczba młodzieży na półkolon ach wynosiła 7088. Prowadzenie ognisk kosztowało razem 723.501.40 kor.

Sprawozdanie, wydane jako duża broszura, poświęcone Sejmowi i Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej, zawiera portret dobroczyńcy dzieci polskich, Herberta Hoovera, oraz mapkę rozmieszczenia kolonii.

NIEMCY O ARMII POLSKIEJ.

Nauen, 26 maja.

(PAT.). Radio. Z powodu zwycięskiego pochodu wojsk polskich na Ukrainie, gazety niemieckie przeciwstawiają ducha i patryotyzm polski zdemoralizowanej armii bolszewickiej. Jeżeli duch wszystkich wojsk bolszewickich jest taki jak armii 12-tej, rozbitej przez Polaków, to duch ten równa się zeru. Po przełamaniu przez Polaków pierwszego oporu tej armii, nie stawiała ona właściwie dalszego oporu, lecz uciekając, zatrzymała się aż nad Dnieprem.

ANTYPOLSKA AKCYA SOCYALISTÓW WŁOSKICH.

Warszawa, 26 maja.

(Telef.) (m) Włoskie sfery socyalistyczne w dalszym ciągu organizują akcyę, mającą na celu wstrzymanie dowozu amunicyi do Polski.

O STOSUNEK BRUSIŁOWA DO SOWIETÓW.

Poznań, 26 maja.

((PAT.). Tut. stacya radiotelegraficzna przejęła depeszę iskrową, datowaną 25 bm. z Königswusterhausen do Moskwy, w której berliński korespondent „Chicago Tribune“ Lloyd Tibbons zwraca się do komisarza ... z zapytaniem, czy prawdziwą jest rozszerzana w Ameryce i innych krajach wiadomość, że ... rząd Lenina został obalony, kto stoi obecnie na czele rządu i jaki jest stosunek gen. Brusiłowa do rządu sowietów. W drugiej depeszy, skierowanej bezpośrednio do gen. Brusiłowa, p. Tibbons zapytuje, czy prawdą jest, że objął naczelne dowództwo nad armią sowietów.

Bojówki czeskie ostrzeliwują Karwinę!

Frysztat, 26. maja.

(PAT). **Tej nocy bojówki czeskie w Dąbrowie rozpoczęły o godz. 10 ostrzeliwanie Karwiny.** Brała w tem czynny udział żandarmerya czeska. Ostrzeliwanie trwało całą noc, rano ustało, a następnie rozpoczęło się o godz. 10 i trwało do godz. 12 w południe. Wskutek strzałów czeskich zostali zabici robotnicy polscy: Mołdrzek, Józef Wędzel i Papek, górnicy szybu Jana w Karwinie. Bojówka czeska zajechała do Dąbrowy automobilami.

Robotnicy karwińscy stawiają kom. alianckiej ultimatum!

Cieszyn, 26. maja.

(PAT). Wczoraj odbył się w Karwinie przy udziale 17.000 osób wiec, na którym uchwalono rezolucyę, stwierdzającą, iż wobec tego, że komisya aliancka nie spełnia sprawiedliwych i słusznych żądań robotników, robotnicy uchwalają, że strajk proklamowany nietylko podtrzymują z całą stanowczością, ale oświadczają, **że jeżeli w przeciągu 48 godzin, t. j. do dnia 28. maja br. do godziny 12 w południe żandarmi czescy z Karwiny nie będą usunięci, strajk generalny górników i koksiarzy stanie się zupełny przez przyłączenie się do niego wszystkich maszynistów, palaczy i obserwatorów, bez względu na to, jakie konsekwencye dla przemysłu i dla nich samych z tego wynikną.** A jeżeli Wysoka Komisya aliancka nie może sama załatwić tej kwestyi spornej, robotnicy wzywają Wysoką Komisyę aliancką, aby natychmiast wezwała rządy polski i czeski, aby odpowiedzialni pełnomocnicy obu rządów kwestye sporne załatwili od razu bez plebiscytu i wojny.

ZAMACH NA PISMA POLSKIE.

Cieszyn, 26. maja.

(PAT). Komisya międzynarodowa na Śląsku cieszyńskiem zapowiedziała cenzurę prewencyjną dla pism. **Jest to zamach na pisma polskie, ponieważ pisma czeskie tam wogóle nie wychodzą.** Z powodu tego zarządzenia wydawnictwa wszystkich pism polskich na Śląsku uchwaliły wnieść protest

Lenin uznaje prywatną własność i znosi czerezwyczajki?

Pozyskał dla swego programu Trockiego i Dzierzyńskiego.

Warszawa, 26 maja.

(Telef.). (m) Prasa kopenhaska notuje pogłoski, wedle których Lenin zdołał nakłonić Trockiego i Dzierżyńskiego, aby przyłączyli się do jego programu, dążącego do ustanowienia rządu demokratycznego w Rosyi. Władza czerezwyczajek została już zniesiona. Zasadniczym punktam obecnego programu Lenina mają być wolna wymiana handlowa i uznanie prywatnej własności.

BOLSZEWICY WYMORDOWALI JAPOŃCZYKÓW W NIKOŁAJEWSKU.

Bukareszt, 26. maja.

(Tel. wł.) Z Tokio donoszą: w chwili zbliżania się wojsk bolszewickich do Nikołajewska, znajdujący się tamże batalion japoński ogłosił swą neutralność. Bolszewicy wszedłszy do miast aresztowali wszystkich żołnierzy i mieszczan rosyjskich i natychmiast zamordowali i wrzucili do Amuru 200 ludzi. Dowódca oddziału japońskiego zaprotestował przeciw temu aktowi gwałtu a bolszewicy w odpowiedzi zażądali rozbrojenia garnizonu japońskiego. Na tę odpowiedź wywiązała się walka w okolicy dzielnicy konsulatów, gdzie wojska japońskie się zgromadziły. Bolszewicy mając olbrzymią przewagę, z łatwością zdołali pokonać słaby oddział. Nastąpiła straszliwa masakra. Wszyscy Japończycy wojskowi i cywilni zostali wymordowani nie wyłączając żony i ... córek konsula. Po tej bitwie bolszewicy podpalili miasto i wymordowali wszystkich ... mieszkańców prócz 130, którzy zostali uwięzieni.

GASTON LEROUX. (9)

SKRADZIONE SERCE.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłómaczyła

ZOFIA LEWAKOWSKA.

(Ciąg dalszy.)

— **A więc wrażliwość mojej żony była istotnie przemieszczona na ów portret?**

— Częściowo tak! Ciało bowiem może się znajdować w jednem miejscu, jego zaś wrażliwość gdzieindziej. Ciało jasnowidzących na przykład, nie rusza się z miejsca, gdy tymczasem ich wrażliwość, powiem nawet więcej: ich osobowość widzącą znajduje się w miejscu przez nie opisywanem!... Tak samo u pańskiej żony: wrażliwość jej przeniesiono na portret myślą!

— Jakto myślą?

— Tak! Jej myśl była posłuszną myśli cudzej!... Tak było istotnie... W tym wypadku myśl rozkazywała władczo wrażliwości, przenosząc na nią wszystkie swoje wpływy... Doktor Charcot, nasz wspólny mistrz, wykazał to publicznie doświadczeniem, przykładając do naskórka pewnego osobnika kartkę papieru i podając mu, że przyłożono mu wizykatoryę. Bezpośrednio potem, wystąpiły wszystkie skutki wizykatoryi... Skóra nabrzmiała itd... Daję Panu na przykład to właśnie doświadczenie, jest ono bowiem najbardziej charakterystyczne... I widzi Pan chyba konsekwencye, jakie można z tego wyciągnąć...

Umilkł nagle, patrząc badawczo w portret, stojący w buduarze, nad którym on sam, jak zresztą wszyscy, zachwycał się rozentuzyazmowany przed chwilą... Wziął płótno w rękę, podniósł je... i dmuchnął na nie! dmuchnął silnie w oczy portretu!...

...Potem, złożywszy obraz na ziemię, skierował się na palcach do pokoju Kordelii, którego drzwi były rozchylone, nakazując mi równocześnie ruchem ręki, abym nie ruszał się z miejsca. Zagiądnął do pokoju i nagle wrócił do mnie z twarzą rozjaśnioną zwycięstwem. Szedł na palcach, cichutko i mówił przytłumionym głosem:

— Już się budzi... Niech pan o niczem jej nie mówi... Proszę udawać, że pan wierzy w jej sen naturalny... No! teraz przez kilka godzin nie mam tu już nic do roboty... Pójdę odpocząć; niech pan się mną nie zajmuje! Proszę całą uwagę zwrócić tylko na nią... Ach! Zapomniałem jeszcze jedno dodać: „Gdy ją pan całuje, proszę całować tylko jak brat...“

— Jakto!... co to znaczy?

— Tak, tak, niech pan będzie dla niej dobry i słodki, jak brat!

Nie słuchałem już dalszych jego słów... Przyskoczyłem do progu pokoju Kordelii. Miała oczy szeroko otwarte i zdawała się mnie szukać, spostrzegłszy mie jednakże wydała się bardzo zdziwiona, jakby nie spodziewała się zobaczyć mnie tu w tej chwili!...

— Cóż to! — westchnęła... — Ty przy mnie!... Gdzież jesteśmy?

— Ależ u nas, droga Kordelio!

Policzki jej zaróżowiły się lekko, oczy zajaśniały uśmiechem, odżyły jakby martwe usta...

— Ach tak — rzekła — ach! tak!... ... kto to może być!... Jakaż piękna noc!... Lecz czemu powróciwszy do domu nie położyłeś się? Czy nie przeziębiłeś się?... Było tak świeżo nad brzegiem rzeki... Cóż za szaleńcy z nas!... Czy miał kto kiedy podobny pomysł przepędzenia nocy poślubnej w parku przy blasku księżyca?... Co?... Czy nie mówiłam ci prawdy o moim parku? Czy znasz piękniejszą świątynię miłości?...

Osłupiały słuchałem tego bredzenia... Jej pierwsze słowa: „Jakaż piękna noc!“ ukłuły mnie w serce jakby ostrzem sztyletu!... Ach! tak! Piękną była ta noc, rzeczywiście!... Co chciała powiedzieć, mówiąc o „najpiękniejszej świątyni miłości“?... I dlaczego wyrzekłszy te słowa rozglądała się wokoło siebie, po naszym pokoju, jakby widziała go po raz pierwszy w życiu? Z jakiegoż snu budziła się?

Nie miałem czasu spytać ją o to. Głowa jej opadła na poduszki, powieki zamknęły się... Tym razem spoczywała spokojnie, naturalnie... Piers jej podnosiły się lekkim, prawidłowym oddechem na ustach zakwitł uśmiech, który powinien był mnie oczarować, który jednakże sprawiał mi ból!... Do czegóż bowiem uśmiechała się?... Do czego?... W oszalałem rozprężeniu nerwów nie śmiałem powiedzieć sobie: do kogo?...

Zbudziła się ze swego pierwszego snu, aby popaść natychmiast w sen drugi... Nie miałem nawet czasu pocałować jej, choćby jak brat!... Co to była za przechadzka wzdłuż rzeki?... Co za „świątynia miłości“ zupełnie mi nieznana?...

— Byłem znowu całkiem sam! całkiem sam choć obok niej!... i gdy ona uśmiechała się, i począłem gorzko płakać... Och! jakże bardzo byłem nieszczęśliwy!...

Tak mijały godziny..

(C. d. n.)

do komisyi, a zarazem od dnia dzisiejszego zawiesić wszystkie pisma.

PROTEST PRASY ŚLĄSKIEJ PRZECIW CENZURZE.

Cieszyn, 26. maja.

(PAT). Dziś pisma śląskie nie wyszły na znak protestu przeciwko zaprowadzeniu cenzury prewencyjnej, wydając równocześnie odezwę zapowiadającą, że będą zmuszone postarać się o kontakt z czytelnikami na drodze nielegalnej.

CZESI NIE PUSZCZAJĄ TRANSPORTÓW DO POLSKI.

Wiedeń, 26 maja.

(PAT.) Z Pragi donoszą: Czechosłowacy zatrzymali wczoraj przechodzący przez granicę Czechosłowacyi transport amunicyi dla Polski i przepuścili go dopiero z wyższego rozkazu. Dziś donoszą z Rożembergu, że tamtejsi kolejarze czescy skierowali transport ten na tor uboczny i nie przepuszczają go do Polski.

NACZELNIK O SYTUACYI NA ŚLĄSKU.

Lwów, 27 maja.

(PAT.) Wczoraj zgodnie z zapowiedzią Naczelnika Państwa J. Piłsudski przyjął w Belwederze delegacye niedzielnych wiecców w sprawie gwałtów czeskich na Śląsku Cieszyńskim. Naczelnik Państwa oświadczył, iż śledzi bacznie przebieg wypadków w Cieszyńskiem i zrobi wszystko, co będzie w jego mocy, by nieznośną sytuacyę poprawić.

WŁOCHY ZAPEWNIAJĄ, ŻE NIE DAŁY IMPULSU.

Rzym, 26. maja.

(Telef.) (m). Dzienniki zapewniają, że rząd włoski nie dał żadnego impulsu celem przyspieszenia plebiscytu we Warmii i na Mazowszu. Zakomunikował tylko swojemu przedstawicielowi decyzyę Rady ambasadorów. z

Z DNIA.

PLEBISCYT NA ŚLĄSKU.

Wkrótce się farsa zacznie pod tytułem
„Ludów o sobie samostanowienie“
Już przyjechali swoim wehikułem
Reżyserowie i już są na scenie
Płótna, peruki, rekwizyta, maski.
Świat woła „zacząć!“ i bije oklaski.

Oberreżyser George siadł w swojej loży
W półmroku świeci swą kamienną twarzą.
Dał znak... kurtyna niechaj się otworzy.
Obrazek Śląska pod ententy strażą:
Matka w żałobie małe dziecko karmi,
Jej męża czescy zakłuli żandarmi.

Akt drugi: żywy plebiscytu dyaryusz
Wiodą górnika wśród wojska szpaleru.
— „Za kim głosujesz?“ — pyta legionaryusz,
Grożąc wyborcy lufą rewolweru.
Na grzbiet górnika spada knut i łaga
Więc mówi cicho: Niechaj żyje Praga! —

Akt trzeci. wnętrze alianckiej komisyi,
W dywany wschodnim przystrojone stylem.
Ściska się czule Benesz z Manevillem,
Ciesząc się z dobrze zakończonej misyi.
Śląsk niby owoc w ręce Czecha pada
Jako przyrzekła Najjaśniejsza Rada.

W tem pieśń żołnierska doleciała z dali.
„Hej! dalej chłopcy na czeskie zające!“ —
Publiczność w nogi — światła zgasły w sali,
Aktory pierzchły jak dziady gorące.
Naprózno chciałbyś znaleźć reżysera
Baldy ze strachu wlazł w budkę suflera.

Nemo.

PUCK STOLICĄ POMORZA POLSKIEGO.

Warszawa, 26 maja.

(PAT.) „Gazeta Warszawska“ donosi, że miasto Puck na Pomorzu polskiem zostało przeznaczone na centralną siedzibę władz polskich.

znacznej części do domów przez rząd, rozmieścili po dobrach swych junkrzy, by użyć ich w chwili zrealizowania zamachu, który ma nastąpić w czasie wyborów. Reakcya liczy bowiem na to, iż w czasie wyborów wybuchną w środkowych Niemczech rozruchy bolszewickie, którym nietylko pozwolą się rozwinąć, ale jeszcze nawet wzmogą się przez odcięcie dowozu węgla i żywności do miast. W końcu zaś wystąpią sami **jako obrońcy ojczyzny i pochwycą ster rządu w ręce**

NIEMCY PRZYJĘŁY ZAPROSZENIE DO SPAA.

Warszawa, 26 maja.

(Telef.) (m.) Z Berlina donoszą: Kanclerz Rzeszy zawiadomił posła angielskiego w Berlinie, że Niemcy przyjęły zaproszenie na konferencyę w Spaa na dzień 21 czerwca

STANOWISKO AUSTRYI I NIEMIEC NA KONFERENCYI FINANSOWEJ.

Warszawa, 26. maja.

(Telef.) (m.) „Temps“ donosi, że na międzynarodowej konferencyi finansowej w Brukseli reprezentowanych będzie 25 państw, między innemi Niemcy i Austrya. Konferencya finansowa sama rozstrzygnie, czy przedstawiciele Niemiec i Austryi mają mieć głos decydujący, czy też tylko głos doradczy.

PODPISANIE TRAKTATU Z WĘGRAMI ODROCZONE.

Warszawa, 26. maja.

(Telef.) (m). Podpisanie traktatu z Węgrami zostało odroczone do dnia 1. czerwca br.

FRANCUSKIE WOJSKA OKUPACYJNE OPUSZCZAJĄ BUŁGARYĘ.

Warszawa, 26. maja.

(Tel. wł.) Francuskie wojska okupacyjne opuszczają Bułgaryę w najbliższym czasie. Na miejscu pozostaną jeszcze tylko małe oddziały dla kontroli wypełnienia klauzul traktatu pokojowego.

WILSON SPARALIŻOWANY?

Londyn, 23. maja.

(Telef.) Z Waszyngtonu donoszą, że stan Wilsona znacznie się pogorszył. Ma on być zupełnie sparaliżowany.

Polska otrzyma mandat na Gdańsk?

Warszawa, 25 maja.

(PAT.) „Kuryer Polski“ podaje: Pisma berlińskie donoszą, że Rada najwyższa zaproponowała Norwegii mandat na Gdańsk. Norwegia odmówiła. Wobec odmowy innych państw Rada najwyższa postanowiła mandat ten oddać Polsce. Wojska angielskie opuszczą Gdańsk 1 sierpnia br., francuskie 1 września br.

Warszawa, 26 maja.

(Telef.) (m) Z powodu kolportowanych przez prasę zagraniczną pogłosek o zamierzonem powierzeniu Norwegii mandatu nad Gdańskiem, należy stwierdzić, że ostatnie posiedzenie rady Ligi narodów sprawą tą wcale się nie zajmowało.

SPRAWA NASZEGO UDZIAŁU W 120 MILIARDACH ODSZKODOWAŃ.

Warszawa, 26. maja.

(Telef.) (m). Określenie sumy odszkodowań, jakie Niemcy mają zapłacić na kwotę 120 miliardów marek w złocie, oraz udziału Francyi w tej sumie na 55 prc., Anglii zaś na 25 prc., zmieniło znacznie sprawę naszego udziału w owych 120 miliardach. **W sprawie naszego udziału w tem odszkodowaniu, ani Francya, ani Anglia nie są już więcej interesowane i prawa naszego już nam zaprzeczać nie będą.** Natomiast możemy mieć przeciwko sobie Włochy, Belgię, Serbię i Rumunię, pretendujące do najwyższego udziału w tej sumie odszkodowania.

CO UZYSKAŁ MIN. CHODŹKO ZAGRANICĄ?

Warszawa, 26 maja.

(Telef.). (m) Jutro przyjeżdża z Londynu do Warszawy kierownik Min. zdrowia publicznego, p. dr. Chodźko, który brał udział w konferencyach w Londynie i Rzymie. W sprawie zorganizowania akcyi antiepidemicznej w Polsce oprócz poparcia finansowego udało się p. Chodźce uzyskać pomoc w dziedzinie środków aseptycznych, odzieży, bielizny itd.

DMOWSKI KONFERUJE Z MARSZAŁKIEM.

Warszawa, 26 maja.

(Telef.) (m) P. Dmowski odbył dziś dwugodzinną konferencyę z marszałkiem Sejmu Trąmpczyńskim.

Warszawa, 26 maja.

(PAT.) „Kuryer Warszawski“ podaje: P. Roman Dmowski konferował wczoraj popołudniu z marszałkiem Sejmu p. Trąmpczyńskim. Konferencya trwała około 2 godzin.

Przyczyny ustawicznych niedyspozycyi linii telef.

Lwów, 27. maja.

(g) Jak wspominaliśmy, od szeregu dni linia telefoniczna na przestrzeni Lwów-Kraków, a temsamem Lwów-Warszawa (połączenia telefonicznego wprost, tj. przez Lublin dotąd niema) bez ustanku się psuje, tak, że w ciągu tygodnia nie mieliśmy ani jednego dnia, w którymbyśmy otrzymali normalnie depesze tą drogą.

W sprawie tej zwracaliśmy się do kierownika lwowskiej stacyi telefonicznej z prośbą o informa-

Reakcya niemiecka przygotowuje nowy zamach!

Sensacyjne rewelacye berlińskiego „Vorwärtsu“.

Kraków, 26 maja.

(Telef.) Berliński „Vorwärts“ zamieszcza sensacyjne rewelacye **o przygotowaniach niem. reakcyi do nowego zamachu. Jądrem całej akcyi jest korpus ochotniczy i Reichswehr.** Członków pierwszego, tj. korpusu ochotniczego, zwolnionych w

cyę, co do przyczyn tego tak smutnego dla prasy, stanu. Wedle zasięgniętych stąd opinii, **główną przyczyną ciągłego niedomagania jest to, że posiadamy wogóle tylko jedną linię na tak ważnej przestrzeni**, a i ta mocno jest już podniszczona i przy każdej sposobności ulega nadwerężeniu.

Drugą przyczyną aktualną są **burze wiosenne**, które bądź to u nas, bądź w zachodniej Galicyi dzień po dniu psują połączenie, zrywając druty. Stanowi zaś temu nie można zaradzić, wobec braku personalu wogóle, a w szczególności wobec braku sił ukwalifikowanych, z których szczupłego grona i tak jeszcze ostatnie jednostki pożycza sobie wojskowość. Także brak środków komunikacyjnych nie pozwala w potrzebnem tempie wysyłać ekspedycyi celem naprawy zepsutych miejsc.

W dniu wczorajszym np. dzień cały połączenie było uniemożliwione wskutek przerwania drutu koło Bochni, a gdy nad wieczorem spodziewano się już, iż defekt ten zostanie naprawiony, niedługa burza, która przeciągnęła także i nad naszem miastem, przerwała znowu połączenie między Przemyślem a Medyką. Dla uskutecznienia tej naprawy wysłano ze Lwowa ekspedycyę automobilami.

Jedynym środkiem umożliwiającym sanacyę, byłoby stworzenie drugiej linii, któraby była rezerwą w razie zepsucia jednej, oraz **zmobilizowanie odpowiedniego, a dobrze ukwalifikowanego personalu**, co wymaga jednakże dłuższego czasu.

NADESŁANE.

NAJWAŻNIEJSZA RÓŻNICA MIĘDZY NARODAMI EUROPEJSKIMI TKWI W TEM, CZY DANY NARÓD JEST CZYNNY, CZY BIERNY. TYLKO NARODY CZYNNE TWORZĄ HISTORYĘ, BIERNE — JEJ PODLEGAJĄ.

CZEM SIĘ OBJAWIA TA AKTYWNOŚĆ NARODU CZYNNEGO?

TAKI NARÓD WIE DO CZEGO DĄŻY I UMIE ODKRYĆ ŚRODKI, PROWADZĄCE DO CELU.

JEST TO CAŁA RÓŻNICA MIĘDZY WOLĄ I CHĘCIĄ.

MY W WIELU OKRESACH NASZEJ HISTORYI MIELIŚMY GORĄCE CHĘCI, ALE NIE BYŁO WOLI. BYŁA CHĘĆ CELU, ALE NIE BYŁO CHĘCI DO WYTWORZENIA ŚRODKÓW, KTÓRE JEDYNIE DO TEGO CELU PROWADZIĆ MOGĄ. (Szczepanowski.)

(„Liga pracy" — Warszawa — Czackiego 3/5).

OD WYDAWNICTWA.

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej" i „Gaz. Porannej" prosimy o

BEZZWŁOCZNE

wpłacenie prenumeraty za miesiąc czerwiec a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty nowej wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 10 czerwca br., zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę względnie wysyłkę gazety.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazanem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

We czwartek, 27. maja, o godz. 7 wiecz.: po raz pierwszy „Ponad śnieg", dramat w 3 akt. Stefana Żeromskiego z pp. Wiland, Hałacińską, Ładosiówną, Kozłowskim, Ratschką i Hierowskim.

—o—

Repertuar teatru wodewilowego (gmach ul. Ossolińskich 16). Dyrektor: Leon Daniluk.

W czwartek, 27. maja „Czarodziejskie skrzypce", operetka Offenbacha, „Rozmaitości", revue w 1 odsłonie.

W piątek, 28. maja „Cnotliwy guwerner", operetka Wiehlera; „Rozmaitości", revue w 1 odsłonie.

W sobotę, 29. maja „Próba miłości", operetka W. Rapackiego; „Rozmaitości", revue w 1 odsłonie.

W niedzielę 30. maja „Piękny sen", operetka L. Falla; „Wesoła Muza", sketsh w 1 odsłonie; „Piękna Lizetka", operetka komiczna A. Stryjskiego.

(Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska l. 7).

—o—

Repertuar „Chochlika" w ogrodzie Jezuickim: „Posługacz aktorem", farsa; „Przy szachach", sketch, oraz solo wybitnych artystów. — Początek koncertu o g. 6., **przedstawienia o 8. wieczorem.** 1501

—o—

Repertuar teatru liter.-art. „Czwórka" (Rejtana 3). Program XXIII. od wtorku 25 maja, codziennie o godz. 7.30 wiecz.

Gościnny występ: Jerzego Borońskiego, deklamatora i Ruun Safvety, tancerki klasycznej. — Anda Kitschman i Marek Windheim, w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska, piosenki liryczne. — „Subtelna psychologia", sketch w 1 akcie Wima z Jerzym Borońskim w głównej roli. — Konferuje Zbigniew Orwicz.

Bilety wcześniej u G. Seyfartha (Akademicka 6), zaś od godz. 6 wiecz. przy kasie teatru. 19176

—o—

(mg) **Sianokosy we Lwowie.** Brzęczą już kosy i padają na miejskie trawniki, pasma wysmukłych traw i dziko wyrosłych polnych kwiatów. Woń szybko więdnących w upale południa ziół przypomina znużonym gorączką miasta i kurzem ulicy przechodniom dech górskich łąk, ciszę leśnych ustroni. Chwila marzenia w nastroju, skoszone trawy umierają powoli — i ukazuje się nagi, ostrzyżony szkielet trawnika, odarty nagle z wdzięków. Jesteśmy znowu we Lwowie....

(mg) **Pierwsze czereśnie.** Wszystkie pojawiające się kolejno kwiaty i owoce są w tym roku wybrykiem natury, której podobało się wystąpić z swemi dorocznemi sensacyami o miesiąc zawcześnie. A więc już z końcem maja możemy jeść zupełnie dojrzałe czereśnie i to nie sprowadzane, ale czerwieniące się w naszych swojskich sadach. Wiązaneczka tych nowalijek kosztuje 1 markę.

Minister aprowizacyi Śliwińsk przybył wczoraj w towarzystwie szefa sekcyi Stońskiego i radcy min. Pogorzelskiego o godz. 5 popoł. do Lwowa. Na dworcu powitał p. min. Gen. Delegat Rządu dr. K. Gałecki, dyr. policyi dr. Reinlender, starosta lwowski, radca nam. Żeleski, szef wydziału spraw aprowizacyjnych, radca nam. Maszkowski i w. i. Wprost z dworca udał się p. minister do gmachu namiestnictwa, gdzie w biurze gen. Delegata Rządu odbył się szereg konferencyi z szefami i referentami wydziałów dla spraw aprowizacyjnych, następnie z reprezentantami miejskiego urzędu aprowizacyjnego, z radcą nam. starostą lwowskim Żeleskim oraz szefem małopolskiego Urzędu zaopatrywania pracowników państwowych drem Bartoszewskim i dyr. Nacz. Urzędowego Zakładu aprowiz., radcą Lubieneckim. O 9 wiecz. odbyło się u p. gen. Delegata przyjęcie na cześć p. ministra. Jutro o godz. 9 rano będzie p. minister przyjmował w gmachu namiestnictwa.

Jeszcze jeden polityk rosyjski w Warszawie. (Telef.) Do grona wybitnych polityków rosyjskich przebywających w Warszawie, przybył jeszcze Karol Neude, jeden z leaderów kadeckich i b. podsekretarz stanu w tymczasowym rządzie ros. z roku 1917.

(PAT) **Ogólna liczba wywiezionych z Kijowa** przez bolszewików osób wynosi około 70. Wedle otrzymanych wiadomości, wszystkie wywieziono już do Moskwy. Misya Czerw. Krzyża podjęła jaknajenergiczniejszą akcyę w celu zwolnienia naszych rodaków.

Cztery katedry protestanckie. (PAT). Ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego w porozumieniu z ministerstwem skarbu zgodziło się na utworzenie czterech katedr teologii protestanckiej na uniwersytecie warszawskim.

(PAT) **Administracyę poczt na Wołyniu i Podolu** podzielono między dyrekcye poczt i telegrafów w Lublinie i we Lwowie.

2 miliony na walkę z tyfusem. Liga Narodów uchwaliła przeznaczyć 2 miliony funtów szterl. na walkę z durem na wschodzie — z szczególnem uwzględnieniem Polski.

Mikado tylko zdenerwowany. (Telef. (m) Misya japońska w Warszawie zwróciła się do tut. dzienników z prośbą o skorygowanie wiadomości dotyczących choroby mikada.. Misya powołuje się na otrzymane z Tokio depesze, które stwierdzają, że mikado jest wprawdzie chory, ale nie w tym stopniu, jak o tem pisze prasa europejska. Silne przepracowanie i choroba cukrowa zniewalają mikada do wyjazdu na pewien czas do Hyama, gdzie się znajduje jego pałac.

Ś. p. Dyonizy Henkiel. Przed kilku dniami zmarł w Warszawie w schronisku św. Wincentego a Paulo poeta, estetyk i publicysta, b. redaktor znanego miesięcznika „Biblioteka Warszawska". Dyonizy Henkiel. Śp. Henkiel urodzony na Ukrainie w r. 1844 walczył w powstaniu styczniowem, przebył lata katorgi na Syberyi, a po powrocie do kraju brał udział w pracy publicystycznej i literackiej, pisując w „Tygodniku Ilustrowanym", „Gazecie Polskiej", w „Wieńcu" i „Bibliotece Warszawskiej". Henkiel należał do szeregu przyjaciół najbliższych Sienkiewicza, któremu był nietylko druhem, ale i cennym doradcą w okresie początkującym tego wielkiego pisarza.

(s-i) **Niebywałe upały** dają się porządnie we znaki mieszkańcom naszego grodu, których magistrat raczył pozbawić wody w godzinach południowych. Możnaby coprawda wodę zastąpić piwem, niewiele od niej różniącem się w smaku, cóż kiedy znowu nie każdego stać na taki wydatek.

(s-i) **Tumany kurzu** unosił wiatr wczorajszy nad pryncypalnemi ulicami. Dopiero pod wieczór deszcz krótki wyręczył magistrat w wypełnianiu zaniedbanych obowiązków i skropił rzęsiście ulice.

(s-i) **Nowe ławki na wałach gubernatorskich** ustawiono w tych dniach. Ciekawość — jak długo będzie mogła z nich korzystać publiczność, szukająca cienistych drzew, bo u nas pojęcie dobra publicznego prawie przestało istnieć.

(—) **Strzelanina na kolei.** Starszy sterunkowy Maksymiak zawiadomił wczoraj swą władzę przełożoną, iż minionej nocy pełniąc służbę na pl. Kopytkowym zauważył, że z dworca czerniowieckiego strzelano ostrymi nabojami w kierunku miasta. Maksymiak w doniesieniu nadmienia, iż strzelanina z dworca czerniowieckiego powtarza się prawie co nocy i zagraża życiu mieszkańców. Donoszący zwracał się w tej sprawie do komendanta stacyi, lecz ten odpowiedział mu, że nie strzelają jego ludzie, lecz z transportów.

(—) **Kradzież czy złośliwość?** Minie Schönholz, zamieszkałej przy ul. Bernsteina l. 20 skradziono minionej nocy z zamkniętej szafy 10.000 m. p. w rozmaitych banknotach i w różnej walucie. Zawiadomiony o kradzieży inspektor policyi Zobolewicz przybył na miejsce czynu, celem przeprowadzenia wstępnego śledztwa. Gdy Zobolewicz był w mieszkaniu sąsiadki Schönholzewej niejakiej Kazimiery Bereźnickiej zauważył, że ta kładąc drzewo w ogień, włożyła również jakiś plik papierów pod kuchnię. Chcąc się przekonać, co zawiera ów plik, Zobolewicz wyjął z pod kuchni już płonące papiery i ku niemałemu zdziwieniu zobaczył nie dopalone banknoty 10-koronówek. A było ich 86 sztuk. Banknoty te pochodziły właśnie z kradzieży na szkodę Schönholzowej. Bereźnicka ażeby popełnić kradzież, zaprosiła Sch. do siebie na noc, by spała u niej, gdyż boi się spać sama w mieszkaniu. Gdy Schönholzowa zasnęła Bereźnicka mieszkanie jej otworzyła i skradła pieniądze, których nie miała czasu jeszcze schować. Resztę pieniędzy została spalona. Bereźnicką aresztowano.

(—) **Z lwowskich porządków.** Z okna realności przy ul. Bernsteina l. 4, wypadła wczoraj szyba, której odłamkami został zraniony w lewą rękę idący chodnikiem Zacharyasz Alles. Dorożkarza Ludwika Sandberga ukarano wczoraj grzywną w policyi za to, że w ul. Szpitalnej jechał swą parokonną dorożką chodnikiem.

(—) **Złośliwe psy** pokąsały wczoraj w ulicach Lwowa: 6-letniego Mieczysława Ziemińskiego w prawą nogę i Michała Firmana, liczącego 43 lat, w lewą nogę. W obu wypadkach pogotowie ratunkowe opatrzyło rany pokąsanym.

KOMUNIKATY.

Zjazd muzyków polskich. (PAT). Celem zwołania powszechnego zjazdu muzyków polskich w Warszawie, zawiązał się komitet organizacyjny, do którego prezydyum weszli pp.: Henryk Melcer przewodniczący, Ludomir Różycki i Karol Szymanowski.

Plebiscytowy wiec młodzieży. Otrzymujemy następujące pismo: Przypominamy Młodzieży Akademickiej, że dziś o 4 popoł. odbędzie się Wiec Młodzieży w sprawie plebiscytu, w gmachu b. Sejmu. W czasie wiecu wykłady i ćwiczenia, na podstawie uchwały Senatu, zawieszone. „Konferencya Międzystowarzyszeniowa“

—o—

—o—

Włamywacze przed sądem.

Lwów, 27. maja.

(s—i) W dużej sali sądu okręgowego pod przew. s. o. Fidy, oskarżał we środę prok. Paklikowski Kaz. Znamirowskiego i Edw. Morawskiego o to, że w r. ub. działając w towarzystwie, jako wspólnicy dużych kradzieży, zaopatrzeni w broń, zabrali z pod zamknięcia cudze rzeczy ruchome, wartości powyżej 2000 kor., okradając dwukrotnie p. Kazimierza Winiarza, Władysława Wojciechowskiego, Fryderykę Zipperową, Józefa Domskiego, Anastazyę Musiak, Józefa Krzywieckiego, Karola i Elżbietę Matwijów, Katarzynę Prokopowiczową, Maryę Fischbachową, Barbarę Petryj, Bazylego Wezera, Adama Hułanickiego, czem dopuścili się zbrodni kradzieży z paragr. 171, 173, 174 I. a, 174 I a, c ust. karnej.

Oskarżonych bronią: mec. dr. Becker i dr. Fischer. Wyrok zapadnie we czwartek w południe.

Niefortunna kradzież z włamaniem.

Z sali sądu okręgowego.

Lwów, 27. maja.

(s—i) Przed trybunałem zwyczajnym pod przewodnictwem s. o. Kosteckiego oskarżył prok. Hryniewiecki Samuela Ackera i Ignacego Aschera o to, że we Lwowie w nocy na 18 czerwca 1918 r. działając w towarzystwie, jako wspólnicy kradzieży, będąc zaopatrzeni w broń, zagrażającą osobistemu bezpieczeństwu, w zamiarze zabrania dla swej korzyści z posiadania Mojżesza Seidena z pod zamknięcia cudzych rzeczy ruchomych, wartości powyżej 2000 koron, otworzyli wytrychem bramę wchodową do gmachu skarbkowskiego, a nadto drzwi wchodowe do magazynu tytoniowego Mojżesza Seidena, podczas gdy pierwszy oskarżony stał na straży przed gmachem. Kradzież nie udała się, gdyż sprawców ujęto.

Ponadto oskarżony jest Ignacy Ackeer o popełnienie kradzieży na szkodę Majera Wachsa a wreszcie szeregu innych kradzieży.

Oskarżonych bronią: mec. dr. Pierucki i dr. Bromberg.

Po przesłuchaniu oskarżonych oraz kilku świadków, rozprawę przerwano do soboty o godz. 8-mej rano z powodu niestawienia się ważnych świadków dowodowych.

Audytoryum wypełnione po brzegi publicznością, spotkał wczoraj niemiły zawód, z czem wcale nie tajono się.

Ekonomista.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 26 maja.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank akc. związkowy IV i V em. 400—30	367·50	—·—
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	427·—	·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	560·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	339·50	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	213·50	—·—
Bank przemysłowy 400—20	441·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30	395·50	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	770·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	700·—	—·
Tow. akc. fabr. kart 200—6	490 —	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“ 200	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“ 400—100	13300·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	910·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1540·—	—·—
„Oikos“, zakł. przem. drzewn. 1428—00	3045·—	—·—
Polska nafta 700	910·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 1200·—	392·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2520·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	350·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“ 200—6	770·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza 200—00	1491·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1505·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—16	—·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	70·—	70·70
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	71·95	72·62
Bank hip. gal. 4 prc.	70·70	71·40
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	71·05	71·75
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	72·10	72·80
Bank kraj. gal. 4 prc.	70·35	71·05
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	72·62	73·32
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	69·30	70·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	70·70	71·40

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	70·35	71·05
Komun. Banku kraj. 4 prc.	67·025	67·725
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	67·025	67·725
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	68·60	69·30
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	66·50	67·20
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	66·50	67·20
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	67·90	68·60
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	67·90	68·60
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	67·90	68·60
Poż. m. Lwowa z r. 1895, 1900 i 1911 4 prc.	65·10	65·80

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	231·—	245·—
„ „ (po 500)	238 —	252·—
„ „ drobne	203·—	217·—
Ruble Dumskie (po 1000)	52·50	59·50
„ dumskie (po 250)	38·50	39·20
Karbowańce (po 1000)	13·—	17·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	13·—	17·—
100 franków franc.	1330·—	1470·—
100 franków szwajc.	3360·—	3500·—
1 funt szterlingów	665·—	805·—
1 dolar ameryk.	185·50	199·50
1 dolar kanad.	140·—	154·—
Marki niemieckie po 1000	511·—	525·—
100 marek niem.	500·—	511·—
Lei rumuńskie po 500	360·50	374·50
Lei rumuńskie drobne	266·—	280·—
Liry włoskie	910·—	1050·—
Czeskie korony	385·—	399·—
Korony austr. niem. stempl.	70·—	84·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	665—805
„ „ Paryż	1365—1505
„ „ Zurych	3500—3700
„ „ Pragę	395·50—416·50
„ „ Wiedeń	88·90—102·90
„ „ Berlin	518—539
„ „ Nowy Jork	182—203
„ „ Medyolan	1015—1155

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 26 maja.

Ruch na giełdzie słaby, — większe obroty w lejach, które poszły w górę, — w markach niemieckich po niezmienionym kursie — w dolarach po nieco niższym kursie.

W akcyach poszukiwane były „Parowozy“ po 1400 Mk. p., dla braku podaży transakcyi nie było.

Usposobienie rezerwowane utrzymuje się nadal, dla braku wiadomości telefonicznych.

Wedle prywatnych informacyi kurs marek niemieckich w Warszawie znacznie się obniżył.

We Lwowie notowały marki niemieckie tysiączki 516—525, lei rumuńskie 365—375, dolary 185—195.

GWAŁTOWNA ZWYŻKA MARKI NIEMIECKIEJ W KRAKOWIE.

Kraków, 26 maja.

(Telef.). Ruch w papierach lokacyjnych i akcyach bardzo słaby, z wyjątkiem P. T. H. i 4 i pół proc. listów zastawnych Banku hip., które utrzymały się na wczorajszym poziomie, papiery nie znajdowały nabywców.

Waluty na ogół osiągnęły zwyżkę z wyjątkiem dolara, który spadł z 274.50 na 270 kor. Natomiast marka niemiecka i dewizy na Berlin podniosły się bardzo znacznie. Dotychczas nie notowano w żadnym dniu takiej zwyżki. Z początku bowiem giełdy dzisiejszej była tylko nieznaczna zwyżka, dopiero za nadejściem kursów warszawskich, dewiza na Berlin podskoczyła o 70 punktów na sztuce, tj. na 770 kor. Należy zauważyć, że kurs ten jest jeszcze niższy od warszawskiego, który wynosi za marki niem. i dewizę na Berlin 5 m. 60 fen., a więc 8 koron.

GIEŁDA WARSZAWSKA OŻYWIONA.

Warszawa, 26 maja.

(Telef.) (m) Po kilku dniach bezczynności ruch giełdowy zaznaczył się dziś wielkimi rozmiarami i znacznem ożywieniem. Poza działem papierów lokacyjnych, które i nadal były zaniedbane, obroty były bardzo znaczne. Akcye przeważnie utrzymywały kursa, które jednak ulegały znacznym wahaniom. Z walorów bankowych notowały:

Akcye Banku handlowego 2.800—3.000—3.800.

Akcye Banku zachodniego 2.350—2.700.

Akcye Banku kupieckiego w Łodzi 1.725—1.050

Walory przemysłowe osiągnęły następujące kursa:

Starachowice 11.000—10.700.

Lilpopy 4.950—4.800.

Rudzki 3.800—4.000—3.800.

Żyrardów 8.000—8.200—8.000.
Fabryka cukru 6.700—6.500.
Borkowski 5.800 (za komplety).
Firlej 2.450.

Z walut marki niemieckie i ruble carskie zwyżkowały, franki również mocne. Inne waluty bez zmiany.

PRZYGOTOWANIA DO WYMIANY KORON.

„Warszawa, 26 maja.

(PAT.) Dziennik Powszechny donosi: Ministerstwo skarbu poczyniło już przygotowania do wymiany koron. Termin wymiany będzie ogłoszony po otrzymaniu ostatecznych sprawozdań od poszczególnych województw o wyniku stemplowania i potrzebnych dla wymiany ilości marek. Z przedstawieniem sprawozdania opóźniły się znacznie województwa kieleckie i małopolskie.. Na ziemiach wschodnich stemplowanie koron nie było dokonywane, a jednak polecono przedstawić wykazy ilości posiadanych w odnośnych instytucyach koron.

OSTRZEŻENIE.

Warszawa, 26 maja.

(Telef.). (m) Sfery rządowe ostrzegają przed kupowaniem akcyi naftowych Towarzystwa King S. Lyum Petrolea Company. Założycielami tego Tow. są spekulanci rosyjscy. a Tow. nie posiada żadnych podstaw finansowych.

HOLANDYA BADA POLSKI RYNEK DRZEWNY.

Warszawa, 26 aja.

(Telef.) (m) Zapowiedziano tu przyjazd delegatów Zjednoczenia holenderskiego kupców drzewa (Nederlandsche Houtbond) pp. Jongkheera i O' Berkeloma. Ten ostatni jest przedstawicielem firmy C. Albert & Comp. Celem przyjazdu tych panów jest dokładne zbadanie naszego rynku drzewnego. Zamierzone jest sprowadzenie drzewa z Polski do Holandyi na wielką skalę. Dotychczas importuje Holandya wielkie ilości drzewa z Filadelfii, Szwecyi i Niemiec. Wszystkie dotychczas sprowadzane gatunki drzewa mogłyby być wywożone z Polski.

I KANADA PRZYSYŁA AGENTA HANDLOW.

Warszawa, 26. maja.

(Telef.) (m). Agent handlowy rządu kanadyjskiego na Polskę, Czechy, Jugosławię, Rumunię i południową Rosyę p. Willgres, dotychczasowy agent kanadyjski we Władywostoku, przybędzie wkrótce do swojego okręgu działania. Zadaniem jego będzie przedewszystkiem przestudyowanie terenu dla przyszłych placówek handlowych kanadyjskich.

OLBRZYMI SPADEK CEN FUTER

Warszawa, 26 maja.

(Telef.). (m) Z Londynu donoszą: Zanotowano tu znaczny spadek cen futer, a mianowicie od 15 do 60 procent. Przyczyną tego spadku cen jest zmniejszenie się wywozu futer z Anglii do Stanów Zjednoczonych i do państw kontynentalnych, tak, że w Londynie nagromadziły się olbrzymie zapasy.

FRANCYA W TYM ROKU NIE BĘDZIE KUPOWAŁA ZBOŻA.

Lyon, 26 maja.

(PAT.) Urodzaj zboża w tym roku zapowiada się we Francyi świetnie. Państwo nie wątpi, że sama wiadomość, iż Francya tego roku nie będzie kupowała zboża za granicą, przyczyni się bardzo do zniżki cen zboża na rynku światowym.

Kronika sportowa.

Od L. K. S. „Pogoń“ otrzymaliśmy następujące pismo: „iDziennik Ludowy“ z dnia 17. bm. Nr. 117 w dziale: „Ze sportu“ podaje depeszę swojego sprawozdawcy z Krakowa, opisującą przebieg matchu „Cracovia“ — „Wisła“, odbytego 13. bm. Przy końcu depeszy sprawozdawca poddaje krytyce system organizacyi Polskiego Związku piłki nożnej. Wedle tego systemu P. Z. P. N. dzieli się na Związki okręgowe w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie i Lwowie, które to Związki okręgowe z wiosną każdego roku rozgrywają zawody o mistrzostwa okręgowe, a mistrze okręgowi wszystkich klas w jesieni tegoż roku, grają między sobą o mistrzostwo Polski. Skończywszy krytykę sprawozdawca twierdzi: „Lwów słusznie opierał się tej nowej formie organizacyi, był jednak dotąd odosobnionym. Może Kraków obecnie przyłączy się do zdania Lwowa, a czas jeszcze złe naprawić“

W ten sposób sprawozdawca „Dziennika Ludowego“ pod pojęcie „Lwów“ podciąga także i L. K. S. „Pogoń“.

L. K. S. „Pogoń“ zaznacza, że twierdzenie telegramu sprawozdawcy nie odpowiada co do klubu prawdzie, albowiem L. K. S. „Pogoń“ zawsze uznawał i uznaje tę formę organizacyi, przyjętą zresztą bez zarzutu przez Warszawę, Łódź, Poznań i Kraków, za jedynie możliwą i racyonalną, wobec terytoryalnego rozmiaru Polski.

Match footballowy „Lechia“ D. O. G. — „Pogoń“ odbędzie się dziś o godz. 5 pop. na boisku Pogoni; tylko w razie pogody.

„Cracovia — „Makkabi“ 1 : 0 (0 : 0). Dzienniki krakowskie stwierdzają zgodnie wysoką klasę „Makkabi“, która dla klubów pierwszoklasowych stała się niebezpiecznym przeciwnikiem. W „Cracovii“ szwankuje napad, ponieważ skład jego ulega ciągle zmianie.

W **poniedziałek** wygrała „Cracovia“ match z kombinowaną drużyną „Makkabi“ i Jutrzenki“ z wynikiem 2 : 1 (1 : 0).

Na srebrnym ekranie.

Róża Bernd.

Dramat w 6 aktach, według Hauptmana, z Henny Porten w roli tytułowej. Teatr świetlny „Apollo“.

Lwów, 27. maja.

Któż nie zna tragicznych przeżyć Róży Bernd! Z dramatu scenicznego Gerharda Hauptmana wiała przecież tak wielka groza, iż postać dziewczyny nie mogła się wymazać z pamięci. Obecnie całą tę tragedyę, rwącej się do życia istoty, rzuciła mistrzowska ręka na ekran kinematograficzny i znowu wstrząsnęła duszą ludzką do głębi.

Przesuwa się przed nami młodziutka, wesoła i pracowita Różia, córka przełożonego gminy ewangelickiej. Widzimy ją spłakaną i drżącą nad sztywnem ciałkiem malutkiej dziewczynki, której była ostatnią pociechą i przyjaciółką. Lecz jeszcze nie spadł ostatni kwiatek na małą mogiłkę, jeszcze nie obeschła ostatnia łza żalu, a na drodze Róży stanął — grzech! Bo ładna, niewinna Róża miała w sobie ów niebezpieczny urok kobiecy, co ściąga łakome spojrzenia mężczyzn, a jej niebieskie łagodne oczy, sprowadzały burze. Więc pewnego gorącego popołudnia, w ciszy leśnego ustronia, przyłożył Ryszard, sekretarz gminy gorące usta do policzka dziewczyny i to był pierwszy krok ku złemu! Odtąd znalazła się Róża Bernd w całym wirze dróg zawrotnych, pomiędzy małżeństwem, upragnionem przez ojca i szeregiem kłamstw. A cały węzeł tak strasznie splątany, zaciśniła jeszcze nowa namiętność, która spadła na nią, jak huragan złowrogi. W cudny wieczór letni, gdy złote gwiazdy jaśniały nad światem i słodka cisza stała ukojenie, biedna Róża, za cenę milczenia, dostała się w brutalne ręce innego mężczyzny. Tak szedł grzech drogą Róży Bernd, czaił się zdradziecko wtedy, gdy stary jej ojciec z narzeczonym wracali spokojnie po służbie Bożej, drogą rozkołysanych zbóż. Ale w duszy jej głowę spływały dźwięki dzwonu kościelnego i budziły w zmęczonej duszy wspomnienie niewinności utraconej. A w końcu z grzechu urodziła się zbrodnia. Róża własnemi, krwawemi rękami udusiła swoje dziecko. Poszła więc przed sąd ludzki, co tu na świecie zastępować musi Bożą sprawiedliwość!

Straszna tragedya Róży Bernd! Ileż takich złamanych istnień na świecie, ile niewinności pokalanej podstępnie brutalną ręką. Smutny upadek słodkiego czaru kobiecości, której przeznaczeniem rozwinąć anielskie skrzydła! Jasna droga żony i matki, droga przeznaczeń, krwią zbrodni oblana!

O tem wszystkiem opowiada przepiękna wielka mistrzyni ekranu i gry bez słów, Henny Porten. Bo doprawdy słów tu nie trzeba. Jedno drgnięcie powiek wielkiej artystki, jedno pochylenie głowy i bolesny wyraz twarzy mówią tak wiele!

Wszyscy ci, co znają „Różę Bernd“ ze sceny, mają teraz wiele pola do porównań. Sprawiedliwość każe przyznać, że przecież artyzm ekranu odniósł tryumf nad artyzmem sceny.

KINO LEW wyświetla od środy 26. bm. przepiękny dramat życiowy w 5 częściach p. t.

WYSPA BEZDOMNYCH

(PRZEBUDZENIE) 1831

W głównej roli najwybitniejszy artysta firmy **NORDISK Alfred Blütücher.** Doskonała gra artystów, przepiękna inscenizacya i reżyserya dodaje dramatowi życia i wyrazu głębokiej myśli.

Nadto doborowe uzupełnienie.

MŁODE PANNY

które mają talent do rysowania, zostaną natychmiast przyjęte do nauki, w Zakładach portretowych „HENRI" LEONA APPLA, Lwów, Legionów 1.

Akuszerka przyjmie pań na czas słabości, udziela porad pod dyskrecyą, ul. Lwowskich dzieci 1 (Polna). 1882

Ksiądz Małecki, który podczas nieobecności znalazcy złotego sygnetu odebrał swoją własność, twierdząc z całą stanowczością że był skradziony, zechce łaskawie podać swój teraźniejszy adres. Hotel George'a, nocny portyer. 1881

Adwokat i obrońca **Dr. BRANDLER** Lwów, ul. św. Anny 6. 1787

Dostawa maszyn elektrycznych oraz **urządzenia elektryczne** 20525

uskutecznia materyałem pokojowym firma: **„TECHNIKA", Lwów, ul. Leonartowicza l. 12.**

Zabawki

w wielkim wyborze ma składzie

Bazar Gdański (sklep chrześcijański)

Lwów, Wałowa 9. 1683

BACZNOŚĆ! Z dniem 30 maja Szkoła tańców **„WARSZAWIANKA"** zostaje przeniesioną z sali Tow. „Skała" z ul. Mickiewicza na ul. Pańską 11, do sali dawnego Kina „Ekran". Wpisy przyjmuje się codziennie. Pierwsza wieczornica odbędzie się 30 maja. Początek o godzinie 6 wieczorem. 1032

Każdego przekonać możemy, że za **ZŁOTO, BRYLANTY** srebro, platynę i złote zegarki płaci **najwyższe ceny** tylko 1744 **H. Gutterman, Lwów, Sykstuska 14.**

KURSA JĘZYKÓW

ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO, WŁOSKIEGO, POCZĄTKUJĄCE, niższe i wyższe.

STENOGRAFIA polska i niemiecka.

NAUKA PISANIA NA MASZYNACH.

„ECOLE REFORME"

Lwów, ulica Pańska l. 14. 1591

Papę dachową najlepszą wagonowo i częściowo oraz inne materyały bud. dostarczają **BRACIA MUND** ulica Sykstuska. 1800

Poszukuję mieszkania we Lwowie, (komfort) o 3 lub 2 pokojach z kuchnią. Pośrednictwo dobrze zapłacę. — Zgłoszenia: Notaryat, Rohatyn. 1830

NOWO OTWORZONY

ZAKŁAD MECHANICZNY B. CHUWEN i N. ARNOLD

LWÓW, FREDRY 2 (róg Batorego)

poleca Motocykle, Rowery, Gramofony. — Naprawa motorów benzynowych, ropnych i t. p. Specyalny oddział dla naprawy rowerów i gramofonów. 1185

PRIMUSY naprawia się na poczekaniu!

PRZERÓBKI KOŁDER I MATERACÓW jakoteż na zamówienie nową pościel, uskutecznia **K. SKIBIŃSKI** Lwów, Kopernika l. 4. naprz. Pasażu Mikolascha. 1005

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

SŁOJE DO APARATÓW DO KONSERWOWANIA poleca 21640 **Antoni HALSKI** Lwów, Sobieskiego 3.

NOWOCZESNE FOTOGRAFIE i POWIĘKSZENIA wykonuje chlubnie znana firma 1244 **„REMBRANDT"** Lwów, Pasaż Hausmanna.

ARMATURY

DO KOTŁÓW i MASZYN PAROWYCH

wodowskazy, smarownice, kurki, wagi sprężynowe (Sprin belanze), wentyle parowe i gazowe, kompozycye, cyna, kolby do lutowania i Schlaglotu poleca 1796

fabr. Skład towarów metalowych i artykułów techn. **„WENTYL" Lwów, Grodecka 36**

TYGODNIK DOSTAW

czasopismo fachowe, poświęcone polskiemu dostawnictwu i odbudowie, założone w r. 1908, ogłasza wszelkie rozpisania ofertowa władz, informuje o zapotrzebowaniu prywatnem i t. p.

Prenumerata roczna . . . . 150·— mk.

„ półroczna . . . 80·— mk.

Główna Redakcya i Administracya **we Lwowie, ul. Potockiego l. 26.** 21097

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

zmiękcza i usuwa BEZ BÓLU **CHOLEKINAZA** H. Niemojewskiego.

ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. — Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcyi. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. — Objawy (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Bliższ. informacyi udziela: Aptekarz-fizyolog **H. NIEMOJEWSKI,** Warszawa, Nowy-Świat 16, m. 27. 21852

ZAPROSZENIE.

W sobotę dnia 5-go czerwca 1920 r. o godz. 1 po południu odbędzie się w sali Banku Kupiectwa Polskiego we Lwowie ul. Halicka l. 19.

WALNE ZGROMADZENIE

członków Polskiego Związku kupców i hodowców bydła i nierogacizny we Lwowie, stow. zarejestr. z ograniczoną poręką z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za 1919 r. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
3. Zmiana statutu.
4. Wniosek Rady Nadzorczej co do podziału zysku za 1919 r.
5. Wybór trzech członków Komisyi rewizyjnej.
6. Wnioski członków.

UWAGA: W razie niezebrania się dostatecznego kompletu, odbędzie się w trzy godziny później Walne Zgromadzenie przy jakimkolwiek komplecie w myśl §. 24. statutu.

DYREKCYA: 1724

Jan Ryniewicz m. p. Wacław Żmudzki m. p.

Władysław Dworzański m. p. Józef Zatcher m. p.

WOZY

SIECZKARNIE, MŁYNKI, BRONY, KIERATY, ULE

WYRABIA MASOWO

„OŚWIĘCIM"

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH W OŚWIĘCIMIU (Małopolska). 18767

ATA ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY **ATA**

pl. MARYACKI l. 4. (Hotel Europejski)

ZDJĘCIA PORTRETOWE, GRUPY, TABLEAUX, REPRODUKCYE, PRZEŹROCZA, POWIĘKSZENIA, SZKICE, AKWARELE i. t. d. 543

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.